

Migracja wiosenna

Duże ptaki, takie jak np. gęsi czy żurawie, lecące w stadach najczęściej pokonują grań Tatr, przelatując w najniższych miejscach - nad przełęczami. Migrujące ptaki drapieżne wykorzystują prądy powietrza nagrzewającego się od promieni słonecznych, które wynoszą je często ponad tatrzańskie szczyty. Ptaki mniejsze, jak np. zięby i sikory, zazwyczaj lecą dolinami tatrzańskimi, przemieszczają się bardzo nisko nad ziemią lub po koronach drzew i krzewów. Gdy dolina zakończona jest niską przełęczą - przelatują nad nią, natomiast gdy grań wokół doliny wznosi się wysoko, tak jak w przypadku Doliny Białki, ptaki z wielkim trudem wzbijają się w powietrze, pokonują pionowo kilka metrów, odpoczywają w kosówce lub na gołej skale i znów zdobywają kolejne metry, szukając najniższego punktu w grani.

Panuje dość powszechne przekonanie, że ptaki podczas migracji wiosennej przylatują do Polski wyłącznie na lęgowiska. Tymczasem kilka gatunków wiosną odlatuje z naszego kraju i na lęgowiska wybiera lokalizacje w północnej Europie. Przykładem takiej strategii jest myszołów włochaty, sfotografowany nad Trzydniwiańskim Wierchem. Myszołowy włochate przylatują do Polski, by tu przezimować. Nasz kraj jest dla nich tym, czym dla innych gatunków ptaków migrujących - Afryka.

Tekst przygotował
Marcin Matysek